

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITWESKI

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz petiowy lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petiowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opł. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odesłaniem do domu 10 kop. miesięcznie. Istotów niefrankowych lub niedostarczonych opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II^{gi} r. b.

OPUŚCIŁ PRASĘ

ZESZYT XIV—XV (dokończenie I tomu)

Dziejów Porobiorowych Litwy i Rusi.

TREŚĆ

Upadek Wilna.—Bytność Cesarza Pawła na Litwie.—Organizacje państwowe.—Sprawa Ciecierskiego i towarzyszy.—Osobne pułki polskie w armii rosyjskiej.—Rozruchy wśród włościan.—Zmiana kalendarza.—Sprawy kościelne i edukacyjne.—Tragiczna noc z 23 na 24 marca 1801 r.

Portrety i ilustracje:

Pułkownik Józef Zeydlitz. — Seweryn hr. Potocki. — Prot Potocki. — Wojciech Narbutt. — Woynilowiczowa z Narbutów. — Ks. Kazimierz Narbutt. — Ks. Stanisław Narbutt. — Ks. Hieronim Strojnowski. — Portret Kościuszki na oddzielnym kartonie.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop. Dla prenumeratorków „Kurjera Litewskiego” cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na 6 zeszytów, 12 zeszytów, 24 zeszyty przyjmują:

Administracja „Kurjera Lit.” w Wilnie, prospekt 5-to Jerski 28, księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie bezpłatnie.

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie

Dziś, w czwartek, ostatnie przedstawienie

Benefis kapelmistrza p. M. Kaganas

„Dziewczyna w koszarach”

operetka w 3 akt. Ziehrera.

Teatr Familijny

R. Sztremera,

ul. Wielka 74.

Tylko 21, 22 i 23 kwietnia r. b. Wyodrębniają się wykończeniem i treścią obrazu wstrząsający dram. w 2 cz., obfitujący w cały szereg ład. scen i porwujących momentów. — *Noc, księżycowa na morzu*, piękne widowisko. — Przegląd ostatnich wypadków, kronika. Kochliwy prenumeratorki, sceny komiczne. Zmiana obrazów w środę 24 kwietnia r. b.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA.

Telefon № 364

TEATR FAMILIJNY VARIETE.

Dzisiaj występy polskiego humorysty

Ludwika Ludwikowskiego.

20 JUNE PROGRAMU 20 JUNE.

Początek o godz. 11 wiecz.

„HOTEL PAŁAC”

Telef. 11-50.

Restauracja „Hotelu Pałac” wydaje codziennie od g. 2—5 po poł. wyborowe obiady z 4 dań po 75 kop.

Podczas obiadów przygrywa Koncertowe Trio. Wieczorem wokalno-artystyczne produkcje pierwsz. sił krajowych i zagranicznych. Z poważaniem NOWA DYREKCJA.

Restauracja otwarta od godz. 1 do 4 w nocy.

ODDZIAŁ WILEŃSKI

D.H. L. i E. METZL i S-ka

podaje do wiadomości swojej Szanownej Klijenteli, że od maja r. b. biuro zostanie przeniesione do domu hrabiego Tysskiewicza przy ul. Wielkiej № 98.

Sytuacja międzynarodowa.

Pogłoski wiedeńskie i rzymskie.

Korespondent nasz wiedeński (n. i.) donosi, że w chwili obecnej o otrzymaniu autentycznych wiadomości w sprawie zamiaru Austro-Węgier niepodobna nawet i myśleć. Sferę dyplomatyczną i wojskową Austro-Węgier częściowo zachowują milczenie co do tych zamiarów, częściowo zaś dają rozmyślnie fałszywe informacje celem wprowadzenia w błąd całej opinii publicznej europejskiej, by w ten sposób jeszcze lepiej ukryć właściwy cel swoich działań najbliższych i dalszej przyszłości.

I tak jedni twierdzą, że przyjdzie faktycznie do podziału Albanii pomiędzy Austro-Węgry i Włochy. Hasło uporządkowania stosunków wewnętrznych albańskich służy jedynie za środek, mający na celu uzyskanie na czasie i wyprowadzenie w pole państw potężnego porozumienia. Inni natomiast utrzymują, że ani Austro-Węgry, ani Włochy nie zamierzają obsadzić Albanii na stałe, lecz wprowadzić wojska na pewien czas do owego kraju, by potem owe wojska usunąć, gdy powstanie rząd albański w ten rząd albański rozpocznie funkcjonować w sposób zapewniający nowemu państwu albańskiemu ład wewnętrzny i bezpieczeństwo granic na zewnątrz. Dalej są źródła, które utrzymują, że wejście wojsk austriackich

do Albanii północnej nastąpi przez Sandżak Nowobazarski i że Sandżak Nowobazarski przypadnie na stałe Austro-Węgrom. Inne źródła utrzymują, że nie ma mowy, by wojska austro-węgierskie weszły do Sandżaku, Austro-Węgry przystąpiły na to, by Sandżakiem podzieliło się Czarnogóra z Serbią. Wyglądowa wojsk austriackich nastąpi w San Giovanni di Medua i w Alessio, podczas gdy wojska włoskie będą lądowały w Durazzo i Valonie.

Jedno przecież nie ulega najmniejszej wątpliwości, a mianowicie fakt, że Austro-Węgry i Włochy będą operowały zupełnie oddzielnie celem uniknięcia wszelkich starć i nieporozumień, z czego mogłoby dojść do wielkiej kłótni, a następnie do wojny pomiędzy dotychczasowymi sprzymierzeńcami. Wojska Austro-Węgier będą operowały w Albanii północnej, podczas gdy wojska włoskie będą operowały w Albanii południowej.

Taktykę ukrywania istotnych zamiarów zachowują również sfery urzędowe włoskie. Dzienniki włoskie jeszcze dokładnie nie wiedzą, na czym będzie polegała akcja w Albanii. W ostatnich dniach w prasie uścisnę kolportowana jest wiadomość, że do okupacji Albanii w żadnym razie nie dojdzie. Jest zresztą wielu przeciwników tego przedsięwzięcia. W „Messagero” Bissolati dowodzi, że wyprawa do Albanii odosobniłaby zupełnie Włochy i w wyniku ostatecznym doprowadziłaby do

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników

na celu zobrazowanie życia polskiego i litewskiego w przeszłości, opowiedziane przez świadków naucejnych.

obejmuje obszar całej dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

da czytelnikom pełny wizerunek czasów i ludzi w oświeceniu działaczy odmiennych stronaletw i różnych poglądów.

każdy pamiętnik opracowany będzie przez jednego z najwybitniejszych historyków i uczonych naszych i opatrzonej treścią przedmową.

jako wydawnictwo periodyczne wychodził raz na miesiąc w formie książkowej, objętości 200—250 str. druku z licznymi portretami i ilustracjami.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

w Wilnie roczn. rb. — półr. — kwart. —
z prz. poczt. „ 8 „ 4 „ 2 „
za granicą „ 10 „ 5 „ 2,50

dla prenumeratorków „Kurjera Litewskiego”
w Wilnie roczn. rb. 6, półr. 3, kwart. 1,50
z prz. poczt. „ 7 „ 3,50 „ 1,75

„Biblioteki pamiętników”

Adres Redakcji i Administracji „Biblioteki pamiętników”

Wilno, prospekt 5-to Jerski № 28.

Szczegółowy prospekt na żądanie bezpłatnie.

KURSY PEDAGOGICZNE ŻEŃSKIE

pod kierownictwem 20903

Marii Sadowiczowej

założone w roku 1907 przez

Katolicki Związek Kobiet Polskich

w Warszawie, Bracka 16.

Wydziały: historyczno-literacki (dwuletni) i przyrodniczy (dwuletni) oraz kurs ogólnokształcący (roczny). Informacje i programy w kancelarii kursów od 10—2 i 5—8. Zajęcia od 15 września do 15 czerwca.

ANTYKI,

kollekcje porcelany, zbiory rzeźby, meble stylowe, żyrandole, obrazy i inne dzieła sztuki rozprzeczają się po znanym kolekcjonerze, w Warszawie, Moniuszki 9. 25870

starcia z Austrią, z którego ta ostatnia wyszłaby zwycięsko.

Stanowisko Rosji i trójporozumienia.

Projekt wyprawy Austrii i Włoch do Albanii wywołał łatwo zrozumiałe poruszenie wśród państw trójporozumienia. Szczególnie w Rosji, jak już podnosiliśmy, sprawa ta zaniepokoiła kółka polityczne. Prasa rosyjska wszelkimi barwami politycznych wieszczek alarm, nawołując dyplomację do czujności, która, jak wnoszący głosy teje prasy, przysięgiem kontrojektu, mający uniemożliwić Austrii i Włochom podział Albanii na dwie sfery wpływów.

W „Nowoję Wr.” znajdujemy krótki wywiad z niewymienionym dyplomata rosyjskim, który mówił: — Dyplomacja rosyjska dążyła zawsze do niepodzielnosci Albanii i w tym kierunku toczyły się układy między zainteresowanymi państwami. Wystąpienie austriacko-włoskie zupełnie zmienia całą sprawę i wywołuje kwestię rozczłonkowania Albanii. Podobny stan rzeczy jest stanowczo sprzeczny z zasadą, popieraną przez dyplomację rosyjską. Wobec tego gabinet petersburski stara się osiągnąć porozumienie co do wspólnego zajęcia Albanii i stworzenia państwa pod kontrolą międzynarodową, przyczem najbardziej dogodną formą jest taka, jaka się wytworzyła dla Krety. Z tego powodu między gabinetem petersburskim a gabinetami Francji i Anglii toczą się w chwili obecnej układy. Dyplomacja rosyjska ma nadzieję, że jej punkt widzenia na sprawę albańską znajdzie zupełną sympatię w Anglii i Francji.

Bardziej kateryczne wyrażenie niezadowolenia Rosji znajdujemy w gaz. „Russkoje Słowo”, która w informacji telefonicznej z Petersburga pisze, jak następuje o projekcie okupacji Albanii przez Austrię i Włochy.

„Spokojne zachowanie się Anglii i Francji wobec okupacji austriacko-włoskiej może mieć złe następstwa. Za mało jest zasadniczo jedynie zamiaru, aby dopuścić tylko do wspólnej okupacji międzynarodowej Albanii Austrii i Włochy, zaś tak daleko, że mogą przystąpić do okupacji, nie czekając na inne mocarstwa.

„Tymczasem Rosja do takiej okupacji dopuścić nie może i nie dopuści. Odwrócić niebezpieczeństwo ostrego konfliktu może jedynie niezwłoczne urzędowe złożenie konferencji londyńskiej propozycji Rosji, Francji i Anglii dokonania okupacji wspólnie z Włochami, Austrią i Niemcami.

„Możliwym jest, że taka propozycja skłoniłaby Austrię i Włochy do zaniechania zupełnie projektu okupacji.”

Do tego, co wyżej, „Russkoje Słowo” również w informacji z Petersburga zaznacza, że decyzja Czarnogórza oddania losów Skutari pod sąd mocarstw niewczy wliczając całe znaczenie motywów oficjalnych, na których podstawie szczykano się do okupacji Albanii. Decyzja króla Mikołaja podkomuje grunt pod układem austriacko-włoskim.

Z informacji powyższych można wnosić, że Rosja będzie katerycznie protestowała przeciw wszelkiej akcji Austrii i Włoch na terenie Albanii.

Skutari.

O przyczynach, które skłoniły króla czarnogórskiego do zgodzenia się na ewakuację Skutari, kursują rozmaite wersje. Notowaliśmy już, że jedną z nich był głód i niedza w Czarnogórze, spowodowane blokadą wybrzeży i zamknięciem granicy austriackiej. „Berl. Tgb.” podaje inną jeszcze przyczynę. Mianowicie Czarnogórze ustąpiło podobno pod naciskiem dyplomacji rosyjskiej. Przekonała ona króla Mikołaja, że w razie napadu Austrii na Czarnogórze Rosja wcześniej czy później będzie się musiała wtrącić. Lecz walczyć nie będzie, zwłaszcza teraz, gdy armia jej jeszcze nie może być używana za gotową do wielkiej wojny europejskiej. Stąd wynika konieczność ustępstw.

Z Londynu donoszą, że niezwłocznie po zakończeniu obrad poniedziałkowych konferencji ambasadorów, na skutek powyższego postanowienia, Grey wysłał obszerną depeszę do komendanta międzynarodowej eskadry, blokującej wybrzeża Czarnogórza, z poleceniem, by niezwłocznie zwołał zebranie wszystkich komendantów statków blokujących dla opracowania warunków zajęcia Skutari przez marynary. Jak już wiadomo, Skutari obsadzą marynary wszystkich mocarstw.

Niezadowolenie czechów

Śród czechów budzi się coraz większe niezadowolenie z polityki Austrii i jej zaczepnego stanowiska wobec Czarnogórza i Serbii. Gazety czechoskie coraz bardziej skarżą się na niezwykłe obosobienie, cenzury, skutkiem czego odosobnienie konfliktowanych jest po kilka gazet.

Działacze polityczni czeszy ostro krytykują politykę monarchii. W tych dniach Kramarz w Nowem Miesiecie wygłosił mowę, w której podniósł, że politycy wiedeńscy nie robić chyba tak lekkomyślni, by inicjować kurs antysłowiański, lub antyczeski. Austrija musi się liczyć ze zwycięstwami słowian bałkańskich. Konflikt germańsko-słowiański, o którym mówił Bethman-Hollweg, może być rozstrzygnięty nie zwycięstwem zbrojnym, lecz zmianą polityki w stosunku do słowian.

Przedstawiciele klubu czeskiego w parlamencie austriackim na naradzie postanowili: zakomunikować gabinetowi, że konieczne jest natychmiastowe zwołanie Rady państwa wobec powagi chwili politycznej, oraz przestrzedeć koła kierownicze monarchii przed niebezpieczeństwem wtrącania się do wypadków bałkańskich. Urzędowo ogłoszona w początkach wojny neutralność Austrii jest zupełnie słuszną; od tego czasu niema zmian, wywołujących konieczność zejścia ze stanowiska neutralności. Przedstawiciele klubu protestowali przeciw głosom, domagającym się wtrącenia się do spraw bałkańskich, ponieważ orientacja taka leży nie w interesie monarchii, lecz w interesach wielko-germańskich.

Warunki pokoju.

Biuro Reutersa dowiedziało się, że posłowie telegraficznie zakomunikowali swym rządowi warunki pokoju, wypracowane na naradzie posłów w Londynie. Przychylne opinie mocarstw oczekiwane są w czwartek. Warunki przewidują ustąpienie przez Turcję całego terytorium na zachód od linii Enos — Midja. Strony walczące zgadzają się poddać pod decyzję Europy sprawę granic i stanowiska Albanii. Kreta przechodzi do Grecji. Los wysp Egejskich i sprawa góry Athos podlegają decyzji mocarstw. Finansowe i ekonomiczne kwestie, wynikające z wojny, powinny być rozstrzygnięte przez komisję finansową w Paryżu.

Przyпускаjąc, że o ile inne państwa bałkańskie przyjmą warunki powyższe, to, jak sądzą w sferach greckich w Londynie, możliwym jest, że Grecja zażąda przedtem wyłączenia co do wysp Egejskich i granic Epiru.

W Turcji.

Do Bukaresztu donoszą z Konstantynopola, że, według obiegającej pogłoski, minister spraw wewn. Chadyadil podał się do dymisji w związku ze sprawami armeńskimi. Jako następcę jego wymieniali Chalil-beg, byłego prezesa izby. „Tanin” wydrukował artykuł obrażający albańczyków, w którym oskarża ich o ciągłe zdradzanie Turcji. Artykuł ten wywołał oburzenie wśród oficerów w Czataldży, których 75 procentów są albańczykami. Rząd starannie ukrywa wybuchłe rozruchy. Na miejsce wyjechał Dżemal-beg, gubernator wojenny Konstantynopola.

Przesilenie galicyjskie.

Z powodu wiadomości o „formalnym pakcie”, zawartym w sprawie reformy wyborczej między 3 stronnictwami galicyjskimi, wiedeński nasz korespondent komunikuje rozmowę, jaką miał w ubiegłą sobotę z wiceprezsem Koła polskiego, hr. Aleksandrem Skarbkiem (dem. nar.).

Jest istotnie prawda, że pomiędzy trzema stronnictwami sejmów galicyjskich, autonomistów, centrum i demokratów narodowych przyszło do porozumienia w sprawie reformy wyborczej. Wszystkie trzy stronnictwa są zdecydowane przystać tylko na taką reformę wyborczą, która polskie interesy narodowe zabezpieczy. Z tego też powodu byłoby dla owych trzech stronnictw rzeczą zupełnie niemożliwą przystać na projektowaną obecnie przez stronnictwa blokowe reformę wyborczą. Ta reforma wyborcza do tego stopnia uszczupla w teraźniejszości, a uszczuplałaby jeszcze bardziej w przyszłości stan posiadania polskiego w Galicji wschodniej, że nie może służyć nawet za podstawę dla jakiegokolwiek kompromisu. Dlatego też owe stronnictwa postanowiły nie dopuścić do uchwalenia projektowanej reformy wyborczej.

— Zresztą — ciągnął w dalszym ciągu hr. Skarbek — wszystkie trzy stronnictwa pragną reformy wyborczej na podstawach jednolitych, aby nie robić różnicy pomiędzy Galicją wschodnią i zachodnią, gdyż tego rodzaju różnica prowadziłaby jedynie do podziału przez ruskich podziału kraju. Dlatego też stronnictwo autonomiczne domaga się stanowczo, by odrzucić żądanie pana Stapińskiego, który chce w Galicji zachodniej zaprowadzić w kurii małych posiadłości jednomandatowe o

kręgi wyborcze, celem zmajoryzowania swoich przeciwników. Autonomiści i centrum domagają się, aby we wszystkich kuriiach małych posiadłości zaprowadzono wybory proporcjonalne.

W końcu tej rozmowy zapytałem posła Skarbka, czy prawdą jest, co twierdzą rozmaite gazety, popierające obecną większość, iż demokracja narodowa zgłosiła się do konserwatystów krakowskich celem utworzenia owej większości w Kole polskim.

— Niema w tych pogłoskach antycypacji prawdy. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że o imnem ugrupowaniu stronnictw tak długo nie może być mowy, dopóki będzie istniało dzisiejsze Koło polskie. Stronnictwa blokowe są połączone zbyt wieloma interesami wspólnymi, by polityk realny wogóle podejmował próby rozerwania tej koalicji i ludził się, że mógłby doprowadzić do innego ugrupowania stronnictw. Dlatego też wcale nie zwracaliśmy się do konserwatystów krakowskich i wcale nie próbowaliśmy tworzyć w obecnym Kole polskim jakiegokolwiek nowej większości.

Niezmiennie charakterystyczną dla obecnych stosunków w wiedeńskim Kole polskim jest następująca wymiana listów otwartych. P. Dawid Abrahamowicz, wiceprezes Koła polskiego z ramienia prawicy narodowej ogłosił w „Słowie Polskim” i „Gaz. Narodowej” pismo następujące:

Do JW. Pana Dr. Lea, prezesa wiedeńskiego Koła polskiego w Krakowie. Z dzienników krajowych i wiede

wej szlachty naszej, która zawsze z gorącym sercem stała na straży w obronie kraju. Dziś ruch ten agrarny nabiera cech niepożądanych wcale, objął bowiem sferę bogatych ziemian, wyprzedających ten nasz jedyny warsztat pracy — ziemię ojczystą, nie w ręce polskie, choćby litewskie lub białoruskie, ale w ręce obce — rosyjskie... I chyba katastrofizm jakiś niepojęty i niewytłomaczony pędzi ku tej zagładzie znanej z swej założeń i zamożności rody nasze, owych nieraz potomków hetmanów, poetów i rycerzy, co mają swą kartę w dziejach naszych i którym dotąd chlubił się naród cały.

Wobec tego, co pozostaje sądzić o faktach podobnych, spełnianych przez jednostki wpatliwej wartości moralnej i umysłowej... W dawnych wiekach żywota b. Rzplitej polskiej, posiadłość ziemską zdobywano za pomocą wojny, a szlachtę polską za usługi obywatelskie w czasie pokoju, lub najcięższej za czynu bohaterstwa na wojnie, w obronie kraju, jak wspomnieliśmy wyżej. U schyłku życia tejże Rzplitej majętności te brane były przez różnych ludzi od ówczesnych rządów za rozmaite usługi — za czynu nieraz hańbiące...

Widocznie, że dziś przy tym powszechnym frymarku, niektóre z tych ziem odchodzą tam, skąd może przyszedł i tych nam nie żal. O kupione poniżeniem, a nieraz i krwią, niech idą, jako „male partia” na zaginięcie, jak i pamięć tych rodzin, które tu srod nas osiadły. Ale obok zbrukanych sprzedawców różną, ileż tych ziem idzie na zatracenie, choć wyszły z rąk czystych, ale nieopatrznych, lub nieświadomych — nieświadomych moralnie i narodowo. I z racji tych to transakcji majątkowych, trwających i smutnych, które się dokonują w kraju, piszemy te powyższe słowa.

Jak gromadzenie ideowych sił i zdobywczy kulturalnych, tak również i bogactw ekonomicznych, jest podstawą narodowego bytu i tylko w ramach wyjątkowych — w zbyt ciężkich i zagmatwanych interesach, przez sprzedaż cząstkową, przez podziały i wypłaty, wolno nam zmieniać stan posiadania naszego. Z drugiej zaś strony, wyzbywanie się majętności wszelkich w ręce obce, bez przyczyn poważnych i nagłych, za marne nieraz pieniądze, a przedewszystkiem takich ziem, które przekazane nam zostały przez przeszłe pokolenia jako depozyt, jest ruiną tego bytu, jest odstępstwem i zbrodnią.

Po rewolucji styczniowej i następnie potem, po raz wtóry wyłączenia naszego, tyle krwi przeleciło przez organizm narodowy, tyle znowu odebrano nam tych sił ekonomicznych, że wyzbywać się dozwolnie reszty nam pozostałych podyktować może tylko albo zobowiązanie, lub rozpacz, że wszelkie nadzieje narodowego bytu minęły już bezpowrotnie. Ale wszelka rezygnacja jest słabością i grzechem i to objawy jakby zniechęcenia duszy naszej powstrzymać należy. Bo tego za mało, że od czasu do czasu ktoś słowem o tem potraci, fakt zaprzania się zaznaczy, kiedy życie znowu płynie zwykłą koleją, zatapiając się coraz dalej, coraz głębiej w bagno społeczne i nieraz nie mamy ani odwagi, ani nawet chęci wykarzować odstępstwa w sprawach politycznych i narodowych, jakie tu i ówdzie wysuwa nieraz głowę.

Potrzeba jakiegos radykalniejszego środka, a przedewszystkiem głębszego oddziaływania na młodzież, o we ochronne, jak nazwę, pokolenia przyszłości. I choć nieraz słyszę się dają utyskiwania ojców ich, pragnę jednak wierzyć, że przy odpowiedniej pracy młódz naszego pokolenia, uchronić ją będzie można od tego życiowego marazmu, od tego beznadziejnego życia, jakie nieraz się zaplata. Potrzeba tylko wierzyć

w czystość i ideowość duszy młodzieńczej, owego kwiatu życia. Dziś działacze możemy paljatywnie tylko i zapobiegawczo. Niechby społeczeństwo polskie choć już wiedziało, że i gdzie się sprzedaje i za jaką cenę, aby miało czas uratować jakiś bardziej wartościowy kawał ojczystej ziemi. Dotąd bowiem panuje u nas dziwny we wszystkim obyczaj, że prasa powiada o ogół tylko wtedy, kiedy fakt sprzedaży już został spełniony.

A co robili dotąd sąsiedzi, sprawodawcy i korespondenci?

Być może, że wielu sprzedających siedzi w ogarnia pewien wstyd przed opinią publiczną, w poczuciu winy w sumieniu własnym, kiedy chcą skryć błędy swe przed światem, a może, co byłoby jeszcze bardziej smutne, ostatecznie likwidować pragną wszystkie obowiązki swe, względem kraju i narodu, świadomie, nie licząc się już z niczem.

Niestety, już mamy takich!

Wspomnieliśmy powyżej o ratowaniu — choćby bardziej wartościowych kawałków ziemi ojczystej. W dalszym ciągu zaznaczamy, że potrzebnych kapitałów, leżących w bankach u nas nie brak i takowe, któreby w innym kraju i u innego narodu podwoiły bogactwa ich właścicieli, a tem samem zmogły zasobność kraju, rozwinąć handel, stworzyć przemysł, a ziemię uchronić od zguby, leżąc na marnym % tylko. Kapitał ten jest więc martwy i nieużyteczny, kiedy życie tymczasem otwiera tyle innych dróg do zubożenia i stanowisk do osiągnięcia.

Zwykliśmy się widzieć z dniem dzisiejszym tylko, nieobmyślamy jutra, przyszłości. Jesteśmy w kraju własnym, jakby na popisie, zatracamy wszelki wstyd, a wstępnym partykularizm i egoizm społeczny, który niegdyś przyczynił się do rozbioru kraju, który nieraz i przed pół wiekiem rozbił siły narodu, odżywa dziś znowu w tychże samych środowiskach, gdzie jednostki pozbawione etyki narodowościowej trwonią fortuny ojców, prowadząc życie bułazyczne lub beczynne, wiedząc ich do ruiny.

A jednak tylko praca na ziemi ojczystej przywiązuje człowieka do niej, zespala z nią, jednoczy, kapitał zaś leżący w kasach jest tylko pieniężnym znakiem — kosmopolitycznym.

Historia oczywiście więc się powtarza, tylko może w innej formie bytu, bo kiedy dawniej sprzedawano ojczystą, biorąc za nagrodę usług swoich — dziś czynią to samo, odrzucając ziemię w ręce obce, cudze...

Stefan Okulicz.

Informacje i pogłoski.

Premia rolnicza.

Najwyższy ukaz z d. 21 lutego st. r. b. obwiescił o wyznaczeniu 75,000 rb. na premię dla właścicieli, którzy na swych gruntach urządzili niepełną rotację wielopolową, prowadząc wzorowo hodowlę bydła i t. d. Obecnie w głównym zarządzie rolnictwa, opracowano zasady projektu co do tych premjów. Wyznaczenie ich ma być poruczone specjalnym organizacjom, w których skład wejdą przedstawiciele administracji i delegaci od ziemstw, szlachty i właścicieli. Specjalna rada powiatowa wybierze dwóch kandydatów z pośród osób, poleconych przez agronomów okręgowych i komisję urzędów rolnych. Spisy kandydatów ze wszystkich powiatów wysłane będą do gubernji, gdzie specjalna narada pod przewodnictwem gubernatora premja wyznaczy. Premja będzie dwóch rodzajów: dla właścicieli po 200 — 300 rb. za wzorowe gospodarstwo i dla właścicieli wladających ziemią we wspólnocie po 100 — 150 za ulepszenia w poszczególnych działach gospodarstwa. Na każdą gubernję wyznaczone będzie około

1000 rb. Prócz premjów, wydawane być mają dyplomy, które mogą być przekazywane spadkobiercom. Narady powiatowe będą zorganizowane w końcu czerwca st. r., premja zaś wypłacone mają być nieodwołalnie w ciągu r. b.

O handel z Niemcami.

W poniedziałek bawił w Wilnie sekretarz Izby eksportowej przy ministerjum handlu i przemysłu p. Antoni Leparski. Zwrócił się on do wileńskiego Tow. rolniczego i paru innych instytucji, z rolnictwem, przemysłem i handlem związek mających, z propozycją zwołania w czasie najbliższym w Wilnie krajowego zjazdu przedstawicieli Towarzystw, zainteresowanych w sprawie zniesienia cel na towary importowane z Niemiec i wywożone do nich w związku z projektowaną zmianą traktatu handlowego Rosji z Niemcami. W zjeździe tym wzięliby udział 6 gubernji naszych oraz gubernje nadbałtyckie. Wileńskie Tow. rolnicze już opracowało projekt obniżenia cel na niektóre wywożone do Niemiec towary, jako to: materiał leśny obrobiony, zboże i kartofle suszone. Obecnie przystąpiło do omawiania kwestji zniesienia cel na importowane z Niemiec, nawozy sztuczne, otręby, makuchy i t. p.

Z Akademii wojskowo-lekarskiej.

W r. b. przyjmowanie słuchaczy do Akademii odbędzie się już na podstawie nowego statutu. Przyjmowani będą wyłącznie wychowawcy gimnazjów, szkół realnych, oraz korpusów pazoń, morskich i kadetów, przytem ci, którzy nie skończyli kursu gimnazjalnego, przedstawicieli musza świadectwa o zdaniu egzaminu z łaciny. Na kurs pierwszy przyjęci być mogą jedynie na koszt własny i za specjalnem pozwoleniem ministra wojny również młodzieńcy, którzy ukończyli kurs uniwersytecki z dyplomami pierwszego stopnia. Prośby podawane będą winny między 1 (14) czerwca a 25 lipca (7 sierpnia). Zaliczenie odbędzie się w porządku stopni na patentach.

Do Akademii przyjęci być nie mogą: 1) obcy poddani, 2) synowie i wnukiowie osób, które się urodziły w religii żydowskiej, 3) wydaleni z Akademii, lub innych zakładów, 4) chorzy i kalecy, 5) mający ponad 25 lat wieku i 6) żonaci. Przechodzący do Akademii z wydziałów lekarskich uniwersytetów nie wolno. Za pozwoleniem ministra na drugi kurs Akademii mogą być przyjęci młodzieńcy, którzy ukończyli w uniwersytetach oddział przyrodniczy na wydziale fizyki — matematycznym. Wszyscy kandydaci poddani będą oględzinom lekarskim.

Nowe programy historii w gimnazjach.

W tych dniach skończyły się obrady specjalnej komisji przy kom. naukowym, opracowującej nowy plan i program wykładu historii w gimnazjach męskich.

Nowy program wysuwa na pierwszy plan naukę historii rosyjskiej. W tym celu zakres kursu tej historii został znacznie zwiększony i będzie wykładany według metody koncentrycznej.

W pierwszych dwóch klasach będzie wykładany niejako przegląd ogólny całej historii Rosji do epoki Aleksandra I włącznie. Nauczyciele mogą w miarę potrzeby rozszerzać ten kurs opowiadaniem o historii pewnych miejscowości, jak np. Kaukazu i t. p.

Następnie w klasach IV — VI będzie przechodzony „kurs systematyczny” w kl. IV do Iwana Groźnego, w kl. V do panowania Katarzyny II, w kl. VI — do ostatnich dni.

Kurs klas VII i VIII będzie miał charakter powtórzenia i uzupełnienia.

Kurs historii powszechnej będzie się zaczynał w klasie II po skończeniu kursu elementarnego historii Rosji. Kurs tej klasy będzie niejako podaniem wiadomości ogólnych o historii i wstępem do systematycznej nauki w klasach następnych, która będzie prowadzona w ciągu 6 lat od kl. III do VIII. Do kl. VI będzie wykładany cały kurs systematyczny, kl. VII i VIII obejmie powtórzenie i uzupełnienia z zakresu wewnętrznych wydarzeń politycznych i społecz-

nych oraz kultury narodów europejskich.

Nowy program po raz pierwszy wprowadza specjalny kurs „Historji kultury antycznej”, wykładany w kl. VIII.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, we czwartek — św. Marka Ewangel., wełd. now. st. — św. Stanisława B. M. P. K. P.; jutro — św. Kłeta i Marcelina P. P. M. M. wełd. now. st. — św. Grzegorza Nazja P. P. M. M.

— **Temperatura.** Dziś, w nocy, termometr Reauma wskazywał + 20°.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **W dje. żmudzkiej** zasły następujące zmiany w składzie osobistym duchowieństwa. Altarysta masiadzki ks. Indrulis zastępuje proboszczem w Możejках ks. Turowskiego. Ks. Karwelis został uwolniony od obowiązków filialisty w Warsiadach, zaś na miejsce jego filialistą został mianowany ks. Goszczunas, wikary z Użwent. Wikary datnowski ks. Józef Lasowski został proboszczem w Jeziorskach, na miejsce ks. Jurgielewicz wikary z Raudzian. Proboszcz kośc. św. Trójcy w Kownie ks. kanonik Piotr Borowski wyjeżdża zagranicę na trzy miesiące dla poratowania zdrowia.

STOWARZYSZENIA.

— **Przyszła wystawa w Wilnie.** We wtorek odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej i krajowej wystawy przemysłu drobnego i sztuki ludowej w Wilnie. Komisja już opracowała szczegółowy regulamin wystawy i przepisy dla wystawców, tudzież kończy opracowywanie regulaminu dla komitetów organizacyjnego i nadzorczo — wykonawczego. Wszystkie opracowania zostaną złożone do zatwierdzenia komitetu organizacyjnego, który zbierze się w lokalu Tow. rolniczego w d. 3 (16) maja.

— **Kasy robotnicze.** D. 29 kwietnia (12 maja) ma się odbyć posiedzenie komisji gubernjalnej do spraw assekuracji robotników dla omówienia sprawy organizacji kas na wypadek choroby. W kilku fabrykach już się odbyły wybory pełnomocników.

Jak słyszeliśmy, mniejsze zakłady przemysłowe nie chcą łączyć się ze sobą dla organizacji kas wspólnych.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr teatr.** Wczoraj Zarząd miejski przyjął od p. Młodziejewskiej. Szczurkiewiczowej teatr w ogrodzie Bernardyńskim, oddając takowy na sezon bieżący w ręce p. Strycharskiego.

— **Zamknięcie sezonu „Lutni”.** Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się sprzedaż biletów na ostatnie widowisko niedzielne „Lutni” wileńskiej, która na czas letnich miesięcy zamyka swe podwoje przedstawieniem dramatycznym.

Wczoraj wypłynął zabawna komedia Abrahamowicza i Ruszkowskiego „O dacie mi żonę!” Wszystkie akty tej wesołej sztuki pełne są ruchu, uciechy, żartów i humoru. W wykonaniu wezną udział lepsze siły sekcji lit.-dramatycznej pod reżyserją p. A. Kłiszewskiego.

Przed rozpoczęciem komedji p. Józef Wierzyński omawiał będzie ją z punktu widzenia literackiego, oraz scharakteryzuje działalność sekcji literacko-dramatycznej „Lutni” w ciągu ubiegłego sezonu.

— **Operetka polska.** Dziś na ostatnie przedstawienie w tym sezonie i na benefis kapelmistrza M. Kagan’a odegrana będzie bardzo sympatyczna operetka w 3 akt. p. t. „Szalona dziewczyna” z melodyjną muzyką Ziehrera. W przedstawieniu weźmie udział cały personel artystyczny na czele z p. Zielińską i Czernekówną, męskie role odwiera pp. Zakrzewski, Dówmunt, Walter, Brusikiewicz, Grodniczi, Koryciński i inni.

Benefis utalentowanego kapelmistrza zapowiada się kasowo doskonale, sądząc ze sprzedaży biletów, których wiele już w kasie sprzedano.

— **Teatr a publiczność.** W między-

zimyom naszego teatru od letniego, zapowiedziano nam w r. b. występy gościnne przygodnie zebranej drużyny operetkowej jeszcze przez s. p. Juljana Myszkowskiego. Dziś się okazało, że firmowym przedstawicielem tej drużyny był p. Strycharski, zaś istynnym przedsiębiorcą — p. Kagan, znany naszej publiczności kapelmistrzem teatralnym. Miarą wymagań publiczności w danym wypadku, bezwarunkowo inna niż w warunkach zwykłych, mogło być jedynie pragnienie usłyszenia i zobaczenia czegoś nowego lub choćby munei oklepanego. To też o ile drużyna dawała takie sztuki, publiczność licznie odwiedzała teatr, zaś w przeciwnym razie — pustki niekiedy bywały przeżajające.

Szło to przecie jakoś i byłoby jakotako dobito do końca, t. j. do czasu otwarcia sezonu letniego w ogrodzie Bernardyńskim, gdzie na lato twia część przygodnej drużyny miała zaplanowany stały udział w przedstawieniach, gdyby nie jakieś dotąd nie praktykowane u nas tarcia zakulisowe. W rezultacie po miesiącu zaczęły krążyć przykre pogłoski o protestach uczestników drużyny, o niewypłacalności aranżerów imprezy i t. d. Zaś na uwieńczenie zdarzył się niebawmy skandal w niedzielę ubiegłą, kiedy miano dawać „Halkę” półtorę godzinę opóźniono przedstawienie z przyczyny, że artyści kategorycznie żądali wypłaty choć części należnej sobie gaży. W dni następne, co gorzej, skutkiem nagłego nie zapowiedzianego odjazdu pp. Horbowskiej, Orwiczówny i Kozłowskiej, pozostali znaleźli się w kłopotcie co do zastępstwa i skutkiem tego nie było zapowiedzianych spektaklów w poniedziałek i wtorek, co już do reszty wyzerpało środki i podcięło nogi pozostałej drużynie.

Kto winien? — niepodobna dziś określić. Pewną jednak jest rzeczą, że podobne wypadki przedewszystkiem dla osób firmowych nie są pożądane. Nie zaszkodziłoby pamiętać, że nawet trupa operow — operetkowa u nas może liczyć na powodzenie jedynie przy pewnej harmonji etycznej ze społeczeństwem.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **W sprawie drożyzny mięsa.** Na odbytem w d. 22 kw. (5 maja) specjalnem posiedzeniu komisji miejskiej do spraw obniżenia ceny mięsa, postanowiono w zasadzie, że miasto albo Tow. rolnicze powinno się zająć zakupem bydła.

— **Apteka miejska.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji sanitarnej, na którym to posiedzeniu w dalszym ciągu opracowywano szczegółowy projekt urządzenia apteki miejskiej. Z przebiegu onegdajszego obrad wynika, iż apteka może być otwartą zaledwie w końcu lata.

— **Przyjmowanie chorych na odre,** zupełnie wstrzymane podczas panującej epidemji szkarlatyny, obecnie zostało przywrócone w miejskim szpitalu dziecięcym na Zwierzynicu.

S A D Y.

— **Sprawa ks. Znoski.** Wczoraj izba sądowa, w departamencie kryminalnym rozpatrywała ponownie sprawę ks. Znoski, z decyzji Senatu przesłaną do ponownego rozpatrzenia, po skasowaniu wyroku mińskiego sądu okręgowego, który skazał ks. Znoskę na 3 miesiące więzienia.

Izba sądowa, w myśl wyjaśnień Senatu, wyszła z zasady, że ks. Znosko wygłosił w kościele nie-mowę, lecz kazanie, które nie miało charakteru agitacyjnego, i ks. Znosko od wszelkiej odpowiedzialności uwolniła.

R O Z N E.

— **Kiermasz świętojeński** zostanie otwarty d. 6 (19) maja. Miejsce niezajętych w budach pozostało już bardzo niewiele.

— **Zebrań klubu bankowego.** Rada gospodarzy klubu bankowego przypoмина, iż drugie ogólne zebranie (prawomocne przy wszelkiej liczbie zebranych) ma się odbyć w piątek, w d. 26 kwietnia (9 maja), a ze względu na palące kwestje, dotyczące tej instytucji, jakie mają być poruszone, uprasza się

usilnie wszystkich członków o gremjalne przybycie na to zebranie.

— **Szkarlatyna.** Liczba wypadków szkarlatyny w mieście systematycznie się zmniejsza, tak że obecnie nie ma rozmiarów epidemicznych.

W Y P A D K I.

— **Nagły zgon.** W środę ubiegłą, przyjezdny do hotelu „Komerceynego” dynis. urz. Bożerewicki nagłe zmarł. Złotki odesłano dla dokonania sekcji do szpitala Sawicz.

— **Okradzenie sklepu oficerskiego.** Wczorajem we wtorek ubiegły, na podwórzu do Nr. 39 przy ul. Kalwaryjskiej zakradli się złodzieje, aby następnie, zaszedłszy na szlachecki dom nad sklepem spożywczym oficerskim, przebrać ołtwór w suficie i dostać się do sklepu, w celu grabieży. Przy tamaniu otworu złodzieje bardzo dopiętnie posługiwali się parasolem dla zbierania kawałków tynku i drzewa.

Wszystkie usiłowania zostały uderemnione. Złodzieje nie nie zdążyli zabrać, a przygotowali sobie wiele warunków co najdroższych. Policjant posterunkowy zauważył ich gospodarke i przy pomocy stróżów ujął obu opryszków.

— **Mili małżonkowie.** Sędzia pokoju 7 rewiru rozpatrywał w poniedziałek ubiegły sprawę małżonków Anny i Chaima Kaców, już nie po raz pierwszy pociąganych do odpowiedzialności karnej za utrzymywanie sekretownego domu rozpusty. Mili małżonkowie zgodnie dowodzili, że wynajmowali dwóm prostytutkom 2 pokoje na salce oraz bawialnię, biorąc po 45 rb. od każdej, licząc w to i całodniem utrzymanie. Poza tem nie mieli z niemi nic wspólnego.

Sędzia pokoju skazał miłą parę na karę 100 rb. każde, z zamianą na arezt w wysokości dwóch miesięcy.

— **Uśmiech losu.** Znany oddawna na bruku wileńskim z działalności antypolskiej, stały mieszkaniec Wilna, ks. Józef Ambrożewicz, jak donosi „Vilnia”, w ostatnim ciągu loterii Królestwa Polskiego wygrał 10,000 rb.

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 10 wypadkach, w tej liczbie 3 wjazd na miasto i 7 opatrunków na stacji.

— Przyjechali do Wilna:

(Hotel Europejski): ob. Mieczysław Boldanowicz, ob. Jan Borowski, ob. Czesław Swiderski, dokt. Aleksy Krupielec, ob. Antoni Pawliński, ob. Michał Szejn, ob. Stefan Orliki, ob. Bonawentura Arawowicz, ob. Stanisław Zimodro, ob. Bolesław Truskowski, ob. Katarzyna Sutocka, ob. Elżbieta Rybicka.

(Hotel St. Georges): ob. Emil Grabowski, ob. Sergiusz Odyńcow, ob. Olga Odyńcówna, ob. Maria Wierbowska, ob. Maria Stefanowska, ob. Stanisław Truskowski, ob. Bolesław Skirmunt, ob. Szymon Muchliński, ob. Adam Cedroński.

(Hotel Sokolowski): ob. Wincenty Wielozłowski, ob. Malwina Landsbergowa, ob. Jakub Mołczanow, ob. Zofia Widowska, ob. Michał Tyszk, ob. Oskar Ostrowski, ob. Julia Słofska, ob. Konstanty Buraczewski, ob. Onufry Sławicki, ob. Teodor Klimowicz.

(Hotel Nikolski): ob. Regina Łuba, ob. Helena Korwin-Kurkowska, ob. Alfons Pietruliński, ob. Florenty Pawłowski, ob. Michajł Półtorzycki, ob. Alojzy Giećewicz.

PROWINCJA.

M I N S K.

— **W Rewizji w „Sokole”.** W poniedziałek dn. 22 kwietnia (5 maja) około godz. 9 rano do lokalu „Sokola” przybyli przedstawiciele policji i dokonali najściślejszej rewizji wszelkich dokumentów, korespondencji etc.. Rewizja trwała do godz. 8 wieczorem, jak słyszeliśmy bez żadnego rezultatu, gdyż skonstatowano zaledwie parę nader drobnych nieformalności. Opuśczone lokal, policja część aktów zabrała, część zaś opieczętowała. Opieczetowano również szafy biblioteczne, które zrewidowano najazutem.

— **Wystawa ogrodnicza** w Minsku odbędzie się w dn. 7 (20) i 8 (21) września. Urządza ją T-wo Rolnicze mińskie, na co otrzymało zapomogę od Departamentu.

NOWELE KONKURSOWE.

VII.

Pierwsza miłość Anielki.

Godło: „Przeszłość”.

IV.

— Co się ze mną dzieje... co się ze mną dzieje...

Anielka przycisnęła mocno bijące serce, bo jej się zdaje, że tętnienie jego usłyszy śpiącą w pokoju obok francuzka, lub chrapiącą na swym łóżku, do ściany odwrócona Maryśka Rudnicka.

Pierwsza wybiła w jadalni, a zaraz potem wydzwonił zegar perlistymi dźwiękami kościuszkowskiego poloneza.

— Matko Boska... co się ze mną dzieje...

Noc w półbrasku gwiazd majaczy za oknem, cichosć taka... śpią wszyscy, wszyscy... i książę. Piękna ciemna głowa wsparła o poduszki, zmęczenie osiadło sinemi kregami wokół przymkniętych powiek.

Książę Józef rycerz, zwycięzca, zaczerpnięty królówiec, umiowanie narodu — śpi pod tym dachem...

Za dwie godziny świtać zacznie... za trzy — już go tu nie będzie...

Na jego skinięcie wstają tysiące i idą... Na wojnę straszną, na boj... na śmierć może...

Wzdrzeńska się.

Za dwie godziny świtać zacznie... Jakis szary tuman otulił nagle myśli dziewczyny, jakby kto lotnym mikiem popiołem głowę jej zasypał. Nie wie nie, jeno to pamięta, że musi iść.

Wstaje. Jest w tej samej sukience, jeno bosa i włosy na splecione do suu w dwa grube warkoce, podsunęła nóżki stołek pod otwarte okno. Stuknęła.

— Vous ne dormez pas encore! — odezwał się senny głos francuzki.

Anielka wciśnięta we framugę okna dech w sobie zataiła. Żeby ona tu jeno nie weszła!

Francuzka zamamrotała coś jeszcze przez sen i uciicha.

Dziewczyna już jest za oknem, już drobniuteńkie ziarenka wilgotnego piasku trzeszczą cicho, przyjaźnie pod jej małymi stopami. To okna z bawialni... te trzy z jadalni... to kancelarja... żółty pokój... a za węgłem. Żeby jeno okno nie było zamknięte i żeby mocno spał... Jak ja teraz pali... Czego się trzęsie!... co w tem tak bardzo złego! Wejdzie cicho, cichuteńko przez okno, zbliży się do łóża, stoi po lewej stronie, popatrzy długo, długo... a może nacyli się i lekko, leciuteńko pocałuje czoło... Nie będzie czuł, a choćby się nawałpół rozbudził, ona ucieknie tak szybko, że mu się wszystko snem wyda.

Musi, musi... bo za dwie godziny świtać zacznie, a za trzy...

Okno otwarte a w pokoju ciemno... śpi... Co to leży na oknie!...

o... szkoda księcia Józefa! Błyszczą na niem w mroku pół-słońce ze złotej blachy, otoczone promieniami. Słońce co się chyli za horyzont. A dokoła biegnie złota taśma wytłaczana w liście debowe.

Podniosła szako i ucałowała wewnętrzna stronę w miejscu które dotyka czoła. Poczem wspięła się na rękach unosząc nad ziemię.

— Jezus, Marja co ja robię — zbudził ją na chwilę rozśadek.

— Lecz jednocześnie cichym kociem skokiem była już na oknie i rozchyliwszy zasłony, jak cienki szelaznik się na posadzkę. W komnacie było ciemniej niż na dworze, lecz uderzyło ją nagle słabe światło wprost okna.

Skamieniała.

Na tle czerwonego odbłasku z komina, rysowała się pochylona sylwetka bark i głowy.

Książę nie spał.

Usłyszący lekki szmer, odwrócił głowę i przekonany że jest igraszką snu czy halucynacji, zrobił nieokreślony ruch ręką.

Anielka stała nieruchomo, w głowie miała szum i czoła jakieś tepe uderzenia niby młotkiem, a ponad wszystkim świdrowała w mózgu jedna myśl: uciec! Lecz nie mogła się ruszyć z miejsca.

— Kto tu?

Książę wstał i zbliżył się do dziewczęcia, które zdawało się w tem podwójnem świetle szarawem z zewnątrz, a rózowem z pokoju, jakąś fantastyczną zjawą czy bogini-

ka, co spłynęła tu na promieniu gwiazd.

— To pani? — spytał zdumiony i szybkim ruchem narzucił mundur.

Dziewczyna zaciśnęła ręce na piersiach i miledza, jeno jej wargi drżały i żeby cicho szepnęły o siebie.

Książę był zmieszany.

— Mój Boże — zaczął — czy pani chciała czego odemnie!... może jakieś polecenie do kogo... w wojsku... możebym...

Lecz Anielka w tej chwili osunęła się na kolana i zakryła twarz rękami.

— O mój Boże... mój Boże — mówiła cicho, a głos jej się łamał — ja nie... ja tylko... Jezus, niech się wasza książęca moc nie gniewa... Co ja robię Matko Boska! Ale myślałam że książę śpi i... nie, tylko... tak mi było strasznie żal... bo ta wojna... i że już waszej książęcej mości nigdy nie zobaczę... bo niedługo zacznie świtać... i książę pojedzie... i na konterfekt księcia na koniu, co w bawialni od maleńkiego patrze... ale gdzie tam... książę żywy sto razy piękniejszy... więc myślałam, że się książę nie obudzi jeno... O Jezus!

Plącząc się coraz bardziej, zamilkła.

Książę Józef nie wiedząc czy gniewać się czy śmiać, podniósł dziewczęcinę z ziemi i zapytał:

— Powiedz dziecko, czego tu chciałaś?

A jej na dźwięk tego łagodnego głosu lzy wzbierały poczęły w żreni-

each i gonić jedna drugą na pobladłych policzkach, a drobna pierś podnosić się i opadać w tłumionym płaczu. Książę oparł delikatnie dłoń na jej głowie i gładził jej bujne złote włosy. Anielka pod tą pieśczęcią zaczęła się powoli uspokajać. Po długiej chwili znowu zapytała:

— Nie powiesz mi dziecko, dlaczego tu przyszłaś?

POJEDNANIE KOŚCIOŁÓW.
Białogród. (P.). Według wiadomości gaz. „Prawda“, wczoraj w Kuma-

nowe odbyło się pojednanie duchowieństwa patriarchatu z egzarchatem. Obecnie w Kumanowie jest jeszcze samodzielną Cerkiew serbską. Metropolita Dymitr otrzymał urzędowe zawiadomienie i telegraficznie zawiadomił duchowieństwo w Kumanowie o swym szczerem zadowoleniu z powodu dokonanego pojednania.

ALFONS XIII W PARYŻU.
Paryż. (P.). Przybył król hiszpański, spotkany na dworcu przez prezydenta i ministrów. Tlum radośnie witał króla.

Paryż. (P.). Król hiszpański w towarzysztwie prezydenta i ministrów był obecny na przeglądzie wojsk garnizonu parwskiego.

ZDROWIE PAPIEŻA.

Rzym. (W.). Urzędowy organ watykański „Osservatore Romano” donosi, że aczkolwiek nie można jeszcze mówić o zupełnie dobrym stanie zdrowia Papieża, tak, że mimo pięknej pogody, nie może jeszcze używać przechadzek po ogrodach watykańskich, to jednak polepszenie postępuje z każdym dniem. Papież nie udziela jeszcze audiencji pielgrzymom.

PRAWO WYBORCZE KOBIEC W ANGLIJI.

London. (P.). W czasie omawiania billu o prawie wyborczym kobiet w Izbie gmin Asquith oświadczył się przeciw uchwaleniu go, zaznaczając, że rozszerzenie praw wyborczych kobiet byłoby nie przyczyni się do wzbogacenia życia politycznego, społecznego i domowego. Grey opowiedział się za uchwaleniem. Obaj ministrowie innej kwestji nie różnią się w zdaniach swoich.

London. (P.). Izba gmin większością 266 głosów przeciw 219 odrzuciła bill o nadaniu kobietom praw wyborczych.

ZAMACHY SUFRAŻYSTEK.

London. (W.). W słynnej katedrze św. Pawła znalazł dziś zraniony policjant

paczkę, z której wyraźnie dochodziło cykanie mechanizmu zegarowego. Jak przypuszczają, jest to maszyna piekielna, podłożona przez sufrażystki, oszalałe z gniewu wskutek zastosowania przeciwko nim przez rząd środków represyjnych. Katedra strzeżona jest pilnie przez policję.

London. (W.). Śledztwo przeprowadzone w sprawie wczorajszego pożaru w kościele św. Katarzyny, którego pastwą padło całe wewnętrzne urządzenie kościoła, wykazało, że na krótko przed wybuchem ognia z kościoła wyszło i oddaliło się szybko kilka kobiet. One to miały oblać naftą i podpalić ławki kościelne.

London. (P.). Dziś sufrażystki podrzuciły bomby w kościele św. Piotra i redakcji „Daily News” oraz spaliły dom w północnej części Londynu, pawilon klubu w południowej części i dwie wille letnie. Z powodu przedsięwziętych środków ostrożności zostały zamknięte pałace i muzea. Bomba, znaleziona w kościele św. Piotra, była wielkiej siły, posiadała dynamit; od wybuchu ochronił jedynie defekt mechanizmu.

SAMOBÓJSTWO SCHINAS.

Ateny. (P.). Z Saloniki komunikacja szczegółów samobójstwa mordercy króla Jerzego. Schinas o godz. 8 i pół rano pod eskortą żandarmerii i dozorców więziennych został przewieziony do kancelarii sędziego śledczego. Dozorca więzienny, zdziwiony zeń kandydaci ręczne, zeszli na dół w celu zapłacenia dezerżarza, żandarmi zaś pozostali na ulicy. W kancelarii byli obecni dwaj woźni, z których jeden wyszedł. Schinas, skorzystawszy z nieuwagi drugiego woźnego, wyskoczył przez okno z wysokości 10 metrów. Śmierć nastąpiła momentalnie.

STARCIĘ ROBOTNIKÓW Z POLICJĄ.

Syrakuzy (Stan New York). (P.).

Doszło do starcia między robotnikami włoskimi a policją. Wystrzelami rewolwerowymi raniono 25 osób. Czterech policjantów i 8 robotników przewieziono do szpitala.

AGITACJA MONARCHICZNA W CHILACH.

Charbin. (P.). Władze chińskie aresztowały przybyłych z południa pięciu emisariuszów partii monarchicznej z proklamacjami, wzywającimi do przywrócenia w Gironie bogdychana.

Na szerokim świecie.

Uniwersytety czeskie. Czeskie Związki akademickie uchwałyły założenie uniwersytetu czeskiego w Bernie. Uchwalono również votum nieufności dla tych, którzy nie będą popierali tej uchwały. Poza tem postanowiono żądać założenia uniwersytetu słowiańskiego w Trjeście.

Bomba w przelocie. W urzędzie pocztowym, w północnej dzielnicy Londynu, znaleziono posyłkę bez adresu, w której znajdowała się bomba tak silna, iż zburzyła mogła cały gmach. Panuje przekonanie, że jest to dzieło sufrażystek.

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.

4 1/2% Lisy zast. Wł. Ban. Ziem. 80.—
Akcie Wł. Banku Ziemsk. prop. 589.—

GIEŁDA.

WILNO, d. 23 kwietnia.
Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyżkiewicza.
za pud w kop.
Zyto miejscowe furmankowe 85—88
Zyto miejscowe wagonowe 87—91
Wies miejscowy 85—90
Owies rosyjski 85—100
Jęczmień miejscowy 90—95

Berlin 3 mies. — czek. 46.39
Pray 3 mies. — czek. 37.64
4% Renta państwowa 93.5/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. 104.7/8
6% „ „ „ 105.—
5% „ „ 1903 r. 105.5/8
4 1/2% „ „ 1905 r. 100.0/0
5% „ „ 1906 r. 103.3/8
4 1/2% „ „ 1909 r. 99.0/0
4% Lisy zastawne b. salach 89.5/8
5% „ „ 90.0/0
5% premjówka i em. 1864 r. 455.—
5% „ „ 1865 r. 353.—
3 1/2% „ „ III (szlachetka) 334.5/8
3 1/2% Lisy zast. b. szlachetki kup. 84.7/8
4 1/2% oblig. miejsc. Taw. kred. Petersburgskiego 88.5/8
Kijowskiego — Moskiewskiego 92.—
4 1/2% Lisy zastaw. b. ków ziemek: Wileńskiego 86.5/8, Kijowskiego 84.5/8, Moskiewskiego —, Połtawskiego 84.—, Tuleńskiego —, Charkowskiego 24.5/8

Akcie banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego —, Wileńskiego —, Dońskiego 600, Kijowskiego —, Moskiewskiego —, Połtawskiego 574.—, Tuleńskiego 448, Charkowskiego 423.
Akcie różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakunskiego 650, hr. Nobel (udziały) —, hr. Nobel (akcje) 800, zakł. Małocowskich 414.—, zakł. Putilowskich 163.—, Lefelskiego Tow. kopalni siłota 697.—, ros. Tow. kopalni siłota 121.—
5% Lisy zast. Tow. Kred. m. Wilna 85.—

CENY ZBOŻA.

WILNO, d. 23 kwietnia.
Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyżkiewicza.
za pud w kop.
Zyto miejscowe furmankowe 85—88
Zyto miejscowe wagonowe 87—91
Wies miejscowy 85—90
Owies rosyjski 85—100
Jęczmień miejscowy 90—95

Jęczmień rosyjski 95—100
Otręby żytnie 60—62
Otręby pszenne 63—70
Otręby jęczmienne 62—65
Groch miejscowy 110—115
Groch rosyjski 125—128
Groch wiktoria 140
Fasola biała 175
Fasola żółta 170
Gryka miejscowa 87
Gryka rosyjska 93
Sól dla bydła 40—45
Siano 35—40
Słoma 40—45

Rynek Stefanicki.

Kartofle za ośmiec 90—00
Jaja za dziesięć 23—30
Śmietana za kwarte 30
Twaróg za funt 14
Dostarczono na targ w dn. 19, 20, 21 i 22 kwietnia.

Krów 28
Cielat 797
Kóz 4
Świń 129
płacono za pud.
Żywe wieprze 750
Bite wieprze 720

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 24 IV (w kop. za pud.)
Pszennica na termin blizszy 208 1/2
„ „ „ „ „ „ 213 1/2
Zyto na termin blizszy 165 1/2
„ „ „ „ „ „ 171—
Owies na termin blizszy 165 1/2
„ „ „ „ „ „ 169 1/2
Jęczmień ros. dunajski za gotów. —

Lipawa, 24 IV (w kop. za pud.)

Pszennica samarska —
Zyto —
Owies biały zwyczajowy 81—83
„ czarny 90
Śmietana stepowa 84 1/2 % —
„ konopne gumienne 97
Otręby pszenne —
Gryka —

Ryga, 24 IV (w kop. za pud.)
Pszennica ros. 130 f. spok. —129
Zyto 128 f. 96—99
Owies zwyczajowy 89—90
Śmietana lina suszona —
Makuchy linae —

Warszawa, 24 IV (w kop. za pud.)

Pszennica ozyw. 120—122
Zyto 88—90
Owies 101—103



Absolutnie skuteczne działanie

zmywania włosów Pixavonem, głównie zaś jego nadzwyczaj dodatni wpływ na włosy, obecnie jest powszechnie już uznane.

Łatwość, z jaką Pixavon usuwa łupież i brud ze skóry głowy, prześliczna piana, nadzwyczaj łatwo dająca się spłukiwać z włosów i wyjątkowo przyjemny zapach w wysokim stopniu ułatwiają stosowanie preparatu.

Wybitne działanie Pixavonu polega na tem, że dzięki zawartości dziegciu przeciwdziała wypadaniu włosów.

Cena flakonu i rb. 50 k.; przy stosowaniu raz na tydzień starczy na kilka miesięcy. 13638

Sensacyjne odkrycie dla osób otyłych lub skłonnych do tycia.

Czego dotąd nikt jeszcze nie powiedział.

Jakkolwiek nieprawdopodobnem mogłoby się to wydawać, istnieje jednak sposób dla osób otyłych, a nawet otyłych, ażeby znów stały się smukłymi, zgrabnymi i zdrowymi.

Po bezowocnych próbach, których nie omieszkał stosować czytelniku moje, niektóre z nich sły się sceptycznymi i niewierzącymi. Rozumny ich wątpliwość, ale będziemy do nich mówić językiem zupełnie nowym, damy im wyjaśnienie zupełnie szczerze i poparte faktami, rzecz dotąd niebywałą, domyślenie się dającego. Podobnie, jak wnoszenie się w przestworza przyrządzonego od powietrza, przez długi czas będąc chimerą, dziś jest prawdą oczywistą, że początku komentowano tak samo i wyczerpie otyłości, uważane przez długi czas za niemożliwe, jest dzisiaj nie tylko możliwem, ale łatwem i trwałem. Wynalezienie tego cudownego środka

powiedział sobie z początku: otyłość powstaje z rozmożenia się mikroba, który na właściwość zamieszkania kwasów żółtkowych w ten sposób, że przetwarzają one pokarmy w tłuszcz, zamiast w krew i mięskul. Będąc więc starał się wynaleźć środek, któryby zabił mikroba z chwiłą zniknięcia przyczyny zniknie, naturalnie, skutek. (Widać z tego, że dalecy jesteśmy od dzisiejszych sposobów, które starają się usunąć tłuszcz, zamiast zapobiedz tworzeniu się tegoż tak, jakgdyby można było silnie ogień, dmuchając na dym, który on wytwarza).

Po latach cierpliwych poszukiwań, środek ten został nareszcie wynaleziony w roślinach morskich.

Ślad do wytworzenia ekstraktu w formie pigulek nazwanego pigulki Apollo, był krok jeden, który szybko zrobiono. Czyniono próby jedne po innych, aż do drugich i środków ten zaczął się rozpowszechniać.

Oto wyjątek z listu, wziętego przypadkowo z pomiędzy setek, jakie otrzymaliśmy: „Gdybyś Pan wiedział, jak jestem szczęśliwy! Wypróbowałam wszystkie środki na schudnięcie, zrezygnowałam z nadziei o nim, gdy zobaczyłam jedną z moich przyjaciółek, która w przeciągu kilku dni znacznie zeszczupiała. Zaczęłam, zapytałam ją o przyczynę i zjechała mi wreszcie, że zażywa paniąkę PIGULKI APOLLO.

Zaopatrzyłem się natychmiast w te pigułki i zacząłem je zażywać. Było to miesiąc temu, a dziś jestem zupełnie do niepoznania. Będąc zmuszona sprawić sobie nowe suknie i mogąc obecnie nosić rzeczy modne, nie będąc śmieszna, jestem więc szczęśliwa, a nadzwyczaj wdzięczna.”

M-me L., rue Hauteville, Paris.
To, co PIGULKI APOLLO zrobiły dla p. L., dla jej przyjaciółek i dla tysięcy innych ludzi, mogą zrobić również dla Sz. Pani napewno, skoro zio nie może trwać, jeśli pierwotna jego przyczyna jest usunięta i bez niebezpieczeństwa, gdyż PIGULKI APOLLO składają się wyłącznie z roślin morskich, uznanych jako nieszkodliwe.

Niemacie więc już dziś wymówki, ażeby dłużej znosić to kalectwo, które, pamiętając, jest również niebezpieczne, jak męczące, gdyż zbliżył tuższu, który się tworzy nagłymi organami: sercu, płuc, wątrobie, żółdki i t. d., paraliżując ich prawidłowe działanie i zmniejszając ich zdolność życiową.

Pomyślcie, że jeśli dziś rozpoczniecie kurację PIGULKAMI APOLLO, kształt wasze się zmniejszą i wysmukleją i wreszcie staną się zgrabnymi i normalnymi. Będziecie mogły w krótkim czasie znów bez zastrzeżeń i na zawsze korzystać z uciech stołu, gdyż sok waszego żółdka znów odzyska swoje normalne kształty.

Wszystkie radości życia wrócą do Was w szczególności orszaku. Pomyślcie o tem, zanim przejdziecie nad temi słowami do porządku dziennego. Zdarsza się wam sposobność do zamiany życia Waszego, pełnego udręki, na życie szczęśliwe; zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, ażeby dać Wam zrozumieć całą naszą szczerłość. Wiemy, że tyście ludzie, dotknięci tem samem kalectwem, jest obecnie szczęśliwymi, że nam zaufali, po przeczytaniu tego ogłoszenia.

Cena pudełka z wskazówkami rb. 3.60 kop. Przesyłka bezpłatna. Produkty Apollo 5. Passage Verdeau (Paryż).

W Petersburgu zwracać się do składu apt. Ruhler, Newski 49; w Moskwie do apt. Bruhna Marosejka; w Kijowie—apteka Jurat; w Wilnie i Odesie—Dom Handlowy Segal et Co. 4128



pełnego udręki, na życie szczęśliwe; zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, ażeby dać Wam zrozumieć całą naszą szczerłość. Wiemy, że tyście ludzie, dotknięci tem samem kalectwem, jest obecnie szczęśliwymi, że nam zaufali, po przeczytaniu tego ogłoszenia.

STACJA KLIMATYCZNA LEŚNA

POHULANKA

Własność hr. Jana Plater-Zyberka

Sezon od 1-go maja do 1-go września. Miejscowość zupełnie zdrowa. Stary bór sosnowy (3000 dział) na wys. brzegu Zach. Dźwiny, 7 wiorst od m. Dąwiska. Komunikacja parostatkami i lódką motorową. Kumys, kefir, świeże zbudowane zakłady wodolecznicy (prysznic o wysokim ciśnieniu, mineralno-sosnowo-kwasowo-węglowy, elektr. błotne, powietrzne kąpiele). Luftbad, systemem dra Lamusa, 3 pensjonaty, od 1 rb. 75 kop. do 3 rb. 50 k. z całkowitem utrzymaniem i opieką lekarską. Pierwsza konsultacja 3 i 5 rb. Dla szukających odpoczynku—Pensjonat—Hotel—90 oddzielnych wili od 3 do 10 pokoi z całkowitem urządzeniem i statkami od 200 do 500 rb. Park, kurhaus, teatr, muzyka, kąpiele rzeczne, Skating-Ring na świeżem powietrzu. Park i wszystkie drogi oświetlone elektrycznością. Lecznica Okulistyczna przyw. docenta Noiszwskiego, Konsultanci—Profesorowie Ces. Woj. Akad. Med. Po informacje zwracać się do Administracji Uzdrowiska. Liksna, Wilebskiej gub., Pohulanka, albo w Petersburgu do Głównego lekarza Uzdrowiska, prywatnego docenta Ces. Woj. Akad. S. D. Władyczko, Niżgorodska 10b, róg Niuszadzkiej (poniedz. i piątki g. 6—8 wiecz. tel. 478-49).



ROWERY

„Germania”

Zejdela Naumana

DREZNO.

Główna reprezentacja i skład fabryczny:

HANDLOWE TOWARZYSTWO

„SAKSO-TURYNGJA”

Wilno, Ostrobramska 20.

24645

Dwumiesięczne kursy

celem wyszkolenia

Asystentów kontroli obór i futermajstrów

rozpoczną się dnia 6 czerwca r. b. w gub. Kowieńskiej w Ginkunach, maj. Włodzimierza hr. Zubowa (początek i stacja kolejowa Szawle), pod kierunkiem Mag. weterynaryj p. R. Kunickiego. Prawo wstępu mają kandydaci obojga płci. Warunki przyjęcia: biegłość w czytaniu i pisaniu po rosyjsku i znajomość dziesiętnych ułamków. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci lub kandydatki, którzy wykazą największe przygotowanie do słuchania kursów.

Oplata wpisowa za naukę, którą każdy przyjęty na kursy powinien wnieść z góry, wynosi dla kandydatów pochodzących z gub. Kowieńskiej 10 rb., z innych gubernij 20 rb. Stuchacze muszą wziąć pościel własną, pomieszczenie otrzymają bezpłatnie, stołowanie zaś mogą znaleźć na miejscu, za opłatą około 8 rb. tygodni.

Podania należy wnieść do 1 maja r. b. pod adresem: Szawle, ul. Posadna, Leonard Szlagier, inspektor Centralnego Związku Kontroli Obór, — po 1 maja: poczta Okmiany gub. Kowieńskiej, maj. Dobikina, hr. Włodzimierza Zubow, jun.

MAGAZYN MEBLI

B. MOŁODECKIEGO

Wilno, Wileńska Nr 26.

PRZYJMUJĄ SIĘ OBSTALUNKI NA TAPICERSKO-DEKORACYJNE

ROBOTY PO CENACH UMIARKOWANYCH. 26004

Księgarnie W. MAKOWSKIEGO

Wilno—Mińsk,

Polecają nowe wydawnictwa:

Bielska. Separatka. pow. 1.50
Danilowski. Marja Magdalena. pow. 2.40
Jablonski. Rozprawy i wrażenia literackie. 2.—
Lemnicki. W usługach królowej. pow. hist. 2.—
Makowski. Wrażenia i studia. 1.00
Orzechowska. Oficer, Hekuba, Bóg wie kto. 1.20
Ostrowski. O czem pisał dotąd gwarzy, powieść. 1.60
Piatkowski. Reduta. 2.—
Sieroszewski. Zacznie, powieść. 1.60
Strug. Portret. 2.50
Tetmajer. Koniec Epopie. 1.40
Wierzbicki. Małżeństwo na próbę. pow. 2.—
Zapolska. Kobieta bez skazy, pow. 1.40
Zwierchowski. Anioły placzą. pow. 2.—
Zeromski. Wierna rzeka. 3.60
Żmijewska. Jutra, powieść. 1.80

Nakłady własne:

Pojata, córka Lixdejki —20
Bajarski. Baśnie, powieści i gawędy ludowe. A. Gliński. 1.—
Historja cudownego Obrazu N. M. P. Ostrobramskiej —20
Z dzieł Wileńskich. Skirmuntowy —70
Z nad Niemna i Wilji. Książka zbiorowa 1.25
Plan m. Wilna —30
Zahorski dr. Szymon Konarski. Życie i czyny —25

26004

NAJWIĘKSZY MAGAZYN

UBRAŃ Męskich, Damskich i Dziecięcych

P. CHAZANOWA,

Mińsk gub., ul. Gubernatorska, d. 60. Ostrobramskiej

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

Przygotowano wielki wybór ubrań Męskich, Damskich i Dziecięcych.

Palety wiosenne od 18 rb.

Kostiumy od 20.—

Wielki wybór towarów zagran. i krajowych na obstalunki.

Potrzebny lokal

z 8—10 pok., w śródmieściu, na wystawny obraz, od 15 maja na miesiąc lub na rok i więcej.

Oferty: ul. S-to Jerski 15 m. 6, A. V. 25519

24642

Mieszkanie

5 pokoi, przednia, duża weranda. Powierzchnia 2400 k.

do sprzedania majątku różnej wielkości, dobra ziemia, budynek, gorzelnia na przystępnych warunkach. Poszukuje majątków na parcelacji. Wilno, Tatarska 17—9.

24642

Mieszkanie

5 pokoi, przednia, duża weranda. Powierzchnia 2400 k.

do sprzedania majątku różnej wielkości, dobra ziemia, budynek, gorzelnia na przystępnych warunkach. Poszukuje majątków na parcelacji. Wilno, Tatarska 17—9.

24642

Mieszkanie

5 pokoi, przednia, duża weranda. Powierzchnia 2400 k.

do sprzedania majątku różnej wielkości, dobra ziemia, budynek, gorzelnia na przystępnych warunkach. Poszukuje majątków na parcelacji. Wilno, Tatarska 17—9.

24642

Mieszkanie

5 pokoi, przednia, duża weranda. Powierzchnia 2400 k.

do sprzedania majątku różnej wielkości, dobra ziemia, budynek, gorzelnia na przystępnych warunkach. Poszukuje majątków na parcelacji. Wilno, Tatarska 17—9.

24642

Mieszkanie

5 pokoi, przednia, duża weranda. Powierzchnia 2400 k.

do sprzedania majątku różnej wielkości, dobra ziemia, budynek, gorzelnia na przystępnych warunkach. Poszukuje majątków na parcelacji. Wilno, Tatarska 17—9.

24642

Mieszkanie

5 pokoi, przednia, duża weranda. Powierzchnia 2400 k.

do sprzedania majątku różnej wielkości, dobra ziemia, budynek, gorzelnia na przystępnych warunkach. Poszukuje majątków na parcelacji. Wilno, Tatarska 17—9.

24642



Hygieniczna Lecznica O-ra A. Tarnawskiego

w Kosowie (st. kol. Zabłotów) w Galicji Wschodniej twarta do zimy. Leczenie wodą, kąpielami powietrznymi, dietą, także jaskra i postem), gimnastyka zwykła i oddechowa w oświetlonych przemiennymi materijami, tawieniami i t. d. oraz przysposabianie do życia hygienicznego. 24866

12 PRAWDZIWYCH

FOTOGRAFIJ tylko za 1 rb. 50 k.

I inne zniożone ceny od 6 kwietnia do 26 maja.

Nadworny fotografowie J. W. Sz. P. Br. Butkowsky, ul. Konna 5

tel. 375 Zostali zaszc. najwięcej. prezentem Olca Świętego Plusa

X, 4 złoło medale i inne nagrody. 19411

Już od 23⁰⁰ kwietnia